

XXIV sesja ONZ

Kontynuowanie
debaty generalnej

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje debatę generalną. Przemawia m. in. minister spraw zagranicznych Islandii, Jonsson. Wyraził on poważne zaniepokojenie w związku z przedłużaniem się wojny w Wietnamie a także z powodu rosnącego niebezpieczeństwa nowego zbrojnego konfliktu na Bliskim Wschodzie. Powiedział on, że najostrzejsze konflikty międzynarodowe nie mogą być rozwiązywane bez porozumienia i współpracy między wielkimi mocarstwami. Według jego opinii wielkie mocarstwa nie mogą pierać w należyty sposób wysiłków ONZ zmierzających do jak najszybszego pokoju, politycznego uregulowania spraw Wietnamu i Bliskiego Wschodu. „Starcia między Izraelem i państwami arabskimi stają się z każdym dniem ostrzejsze i wszystkie przemawia za tym, że wkrótce w tym rejonie wybuchnie nowa wojna” — powiedział Jonsson.

Mówiąc o sytuacji w Irlandii Północnej przedstawiciel Irlandii stwierdził, że rząd jego kraju jest poważnie zaniepokojony sytuacją w jakiej się znalazła katolicka mniejszość na tym terytorium. (PAP)

Ostatni dzień obrad „szczytu” mużulmańskiego

Król Jordani i wezwał do użycia siły przeciwko Izraelowi

Muzułmańska konferencja na szczycie zakończyła dzisiaj swe obrady. Uchwalono wspólny komunikat i rezolucję przygotowaną przez 11-osobowy komitet.

Ton Duc Thang prezydentem DRW

Na piątej sesji Zgromadzenia Narodowego DRW trzeciej kadencji na stanowisko prezydenta Republiki został wybrany dotychczasowy wiceprezydent **Ton Duc Thang**, a wiceprezydentem wybrano **Nguyena Luong Banga**.

Ton Duc Thang urodził się w roku 1888 w rodzinie robotnika w prowincji Long Suen w Wietnamie Południowym. W 1929 roku kolonizatorzy fancezy aresztowali Ton Duc Thanga i skazali go na 20 lat więzienia na wyspie Poulocondor. Podczas 9-letniej wojny przeciwko kolonizatorom francuskim i po nastaniu pokoju, Ton Duc Thang pełnił odpowiedzialne funkcje partyjne i państwowe. W roku 1966 został wybrany wiceprezydentem Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Nguyen Luong Bang urodził się w roku 1904 w Hai Guang w rodzinie biednego nauczyciela wiejskiego.

DEPESZA GRATULACYJNA Z POLSKI

Towarzysz Ton Duc Thang Prezydent DRW.

W imieniu Rady Państwa, narodu polskiego i własnym przesłaniem wam, drogi towarzyszu, najserdeczniejsze gratulacje z okazji wybrania was na zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Zyczymy narodowi wietnamskiemu dalszych wspaniałych zwycięstw w walce o całkowite wyzwolenie ojczyzny oraz sukcesów w dziele rozwoju i budowy socjalizmu w waszym kraju.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że rozwijanie braterskiej współpracy i zacieśnianie więzi serdecznej przyjaźni między obu naszymi narodami służyć będzie umocnieniu jedności krajów socjalistycznych i walce o pokój na całym świecie.

Zycze wam, drogi towarzyszu, dobrego zdrowia i wielu sukcesów w pełnieniu waszych odpowiedzialnych obowiązków.

Przewodniczący Rady Państwa
Marian Spychalski
Marszałek Polski



„Odra-Nysa 69”

Przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych w rejonie manewrów

24 bm. w godzinach porannych w rejon trwających ćwiczeń „Odra-Nysa 69” przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Władysław Gomułka**, **Marian Spychalski**, **Józef Cyrankiewicz**, **Edward Giersek**, **Stanisław Kociolek**, **Władysław Kruczek**, **Ignacy Loga-Sowiński**, **Ryszard Strzelecki**, **Mieczysław Moczar**, **Czesław Wycech**, **Zygmunt Moskwa**.

Dostojnych gości powitał na lotnisku minister obrony narodowej, gen. broni **Wojciech Jaruzelski**.

Przed południem przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych obecni byli w jednym z rejonów, gdzie zgodnie z planem

odbywają się ćwiczenia „Odra-Nysa 69”.

Manewry obserwują także pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR i przewodniczący prezydiów wojewódzkich rad narodowych z różnych regionów kraju.

MARYNARZE WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA TRÓJMIASTA

Uczestniczący w manewrach „Odra-Nysa 69” załogi okrętów floty bałtyckiej ZSRR, Ludowej Marynarki NRD i Polskiej Marynarki Wojennej biorą udział w spotkaniach ze społeczeństwem Trójmiasta. Marynarze bratnich flot wojennych byli m. in. gośćmi załogi Stoczni Gdańskiej im. Lenina, gdzie zapoznali się z pracą stoczniowców i obejrzeli film o 25-letnim dorobku naszej największej stoczni.

Zagraniczni goście na ćwiczeniach „Odra-Nysa 69”

23 bm. na jednym z lotnisk wojskowych na obszarze ćwiczeń „Odra-Nysa 69” kierujący manewrami minister obrony narodowej — gen. broni **Wojciech Jaruzelski** witał gości zagranicznych i krajowych.

Na ćwiczenia przybyli: minister obrony narodowej ZSRR — marszałek Związku Radzieckiego **Andriej Grezko**, dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego — **Iwan Jakubowski**, minister obrony narodowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — gen. płk inż. **Martin Džur**, minister obrony narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — gen. armii **Heinz Hoffmann**, minister obrony narodowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — gen. armii **Czoi Hion**, minister sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej — gen. płk **Ion Ionița**, przedstawiciel Ministerstwa Obrony Węgierskiej Republiki Ludowej, szef sztabu generalnego — gen. K. Csemei oraz przedstawiciel rewolucyjnych sił zbrojnych Republiki Kuby — mjr **Lino Carrera Rodriguez**.

W dniu 24 bm. na ćwiczenia „Odra-Nysa” przybędą: minister obrony narodowej Republiki Bułgarii — gen. armii **Dobri Džur** oraz minister obrony narodowej Mongolskiej Republiki Ludowej — gen. płk **B. Dorz**. (PAP)

Podziękowanie ZBoWiD

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom, instytucjom i osobom prywatnym — zarówno z kraju jak i z zagranicy — które nadesłały listy i telegramy z życzeniami dla IV Kongresu ZBoWiD i dla obrad w Warszawie 19 i 20 września b.r. (PAP)

POZNAN
25
WRZEŚNIA
1969
Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 228 (7963)
Cena 50 gr

Targi Krajowe „Jesień-69”

Tu się handluje i... uczy

Targi Krajowe jako miejsce spotkań tysięcy przedstawicieli handlu i przemysłu z całego kraju są znakomitą okazją do podejmowania różnego rodzaju akcji wiążących się ze sprawą obsługi klienta.

Podczas obecnej „Jesieni” na przykład zorganizowano szereg wystaw problemowych, których celem jest zapoznanie szerokiego rzesz handlowców z nowoczesną, prawidłową pracą różnego rodzaju placówek i zakładów.

Pokazano tu m. in. wzorowo, nowoczesnie zorganizowane magazyny wraz z urządzeniami, wzorowe wyposażenia zakładów gastronomicznych, sklepy typu miejskiego i wiejskiego. Pozwala to na szersze i skuteczniejsze popularyzowanie nowych form sprzedaży, ułatwia modernizację placówek licznym przedsiębiorcom i przedsiębiorstwom handlowym, tu można od razu omówić sprawy ewentualnych dostaw wybranych urządzeń technicznych.

„OPINIA” — OPINIUJE
Z Targów korzysta także Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia”, która założyła tu swoją placówkę i rozesłała ankietę. Ich zdaniem jest zbierać opinie konsumentów, odwiedzających TK, w różnych sprawach, aby je później

przekazać przemysłowi i handlowi. Takimi ankietami bada się więc zdanie targowych gości na temat odzieży, obuwia i „1001” drobiazgów. Jest to działalność niewymierzona, ale pożyteczna, jako że handel sam nie zawsze chętnie kwapi się do wysłuchiwanie swoich klimatów. Opinia pochodząca od instytucji zobowiązuje.

„Opinia” nie tylko zresztą prowadzi sondaż, ale również uprawia propagandę nowoczesnych form bytowania. Oto otwarta na TK wystawa „Domi domownicy” — demonstruje praktycznie i nowoczesnie urządzone wnętrza mieszkań, wskazuje co potrzebne jest w nowoczesnej kuchni, dla utrzymania czystości itp.

Dydaktyka uprawiania na TK zarówno przez „Opinię”, jak i przez „Społem” czy CRS jest również ważną funkcją Targów jak handel, bo służy wprost handlowi i konsumpcji. Wydaje się jednak, że handlowcy nie bardzo to doceniają. Przede wszystkim za mało jeszcze pokazują użytkownika sprzętów i różnych przyrządów, degustacji potraw i pokazów racjonalnego żywienia itp. To się robi, ale w zbyt wąskim jeszcze zakresie, nie dość dynamicznie i pomysłowo.

DOBRE ZAKUPY

Na Targach wszędzie trwają rozmowy. Duże ożywienie obserwuje się na giełdach odzieżowej, dziewiarskiej i obuwniczej. Po wstępnych przemiankach i sondażach przystąpiono do podpisywania kontraktów. Na przykład, na ogólną ofertę 6,5 mld zł odzieży, zakontraktowano już 4 mld zł. Zakupiono połowę oferowanej (Dokończenie na str. 2)

Zamknięcie giełd zachodnoniemieckich

Zachodnoniemieckie giełdy walutowe zostaną zamknięte od zaraz do dnia wyborów parlamentarnych. Wiadomość tę zakomunikował we środę rzecznik federalnego ministerstwa finansów.

Z taką prośbą zwrócił się do kanclerza, ministra finansów i gospodarki dyrektoriat zachodnoniemieckiego banku federalnego. (PAP)



Łącznościowcy Czechosłowackiej Armii Ludowej podczas wykonywania zadania ćwiczebnego. Fot. — WAF

Z Wietnamu Płd.

Sukcesy patriotycznych sił zbrojnych

Dowództwo południowowietnamskiej armii wyzwoleniczej ogłosiło komunikat — jak po daje agencja Wyzwolenie — w którym stwierdza, że w ciągu 45 dni walk, do 15 września włącznie, patriotyczne siły zbrojne zabiły, raniły lub wzięły do niewoli 65.000 wojskowych nieprzyjacielskich, w tym 25.000 żołnierzy amerykańskich i innych obcych wojsk.

Komunikat podaje, że według niepełnych jeszcze danych od 1 sierpnia do 15 września Narodowe Siły Wyzwolenicze przeprowadziły ataki na 40 miast, ponad 60 kwater pułków, brygad i dywizji, ponad 30 lotnisk wojskowych i baz, niszcząc 795 samolotów i helikopterów, 2.600 pojazdów wojskowych i czołgów i 280 dział.

SAMOLOTY USA ZESTRZELONY NAD DRW

Wietnamska Agencja Prasowa podała, iż we wtorek w południe artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła amerykański bezpilotowy samolot zwiadowczy, który wtargnął w obszar powietrzny prowincji Quang Ninh. Jest to 3326 samolot USA stracony od chwili rozpoczęcia agresji przeciwko DRW. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, z rozproszonymi chmurami. Temperatura maksymalna od ok. 17 st. na północnym wschodzie do 19 st. w centrum i 21 st. miejscami na południu. Wiatr w słabym i umiarkowanym, przeważnie z kierunków zachodnich.

Z NRF

Spadek popularności Brandta i Straussa

Wyniki ostatniej ankiety przeprowadzonej przez Instytut Badania Opinii Publicznej w Allensbach wskazują na duży spadek popularności dwóch polityków zachodnoniemieckich — socjaldemokratycznego ministra spraw zagranicznych Willy Brandta oraz chadeckiego ministra finansów Franza Josefa Straussa.

Ankieta wykazuje, że minister gospodarki, socjaldemokrata Karl Schiller cieszy się największą popularnością. Przywódca CDU i kanclerz NRF znalazł się dopiero na drugiej pozycji po Schillerze.

Tak więc — jak wskazuje ankieta — prof. Schiller prowadzi 346 punktami. Kiesinger zajmuje 2 miejsce z 280 punktami, a Brandt uzyskał 177 punktów. Strauss jest na 4 pozycji — 100 punktów. (PAP)

Izba Ludowa NRD ratyfikowała układ o broni atomowej

W środę odbyło się w Berlinie posiedzenie Izby Ludowej NRD, która ratyfikowała jednomyślnie układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. W posiedzeniu uczestniczył przewodniczący Rady Państwa NRD, pierwszy sekretarz KC SED, **Walter Ulbricht**. Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, w tym ambasador PRL w NRD, **Tadeusz Gede** oraz wybitne osobistości życia społecznego NRD. (PAP)

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

We środę 24 bm. w piątym dniu Mistrzostw Świata i Europy w podnoszeniu ciężarów na pomoście sali Torwaru wystąpili zawodnicy wagi średniej (do 75 kg). Przed południem startowało w grupie „A” (słabszej) 8 zawodników, którzy uzyskali przeciętne wyniki. Konkurencje ukończyło zaledwie pięciu bowiem trzech spaliło jeden z bojęw.

Najlepszy rezultat osiągnął reprezentant Kuby **Awel Lopez** — 420 kg, wyprowadzając o 30 kg swe go rodaka **Rene Gomeza** oraz reprezentanta W. Brytanii **Antony Forda** — 377,5 kg.

W godzinach popołudniowych na pomoście stanęło 13 najsilniejszych na świecie ciężarowców wagi średniej (do 75 kg), wśród których zdecydowanym faworytem był mistrz i rekordzista świata Wiktor Kurencow (ZSRR). Za wodnik ten — jak mówiono w ekipie radzieckiej — krótko przed mistrzostwami chorował. Wynik tego można było zauważyć już w pierwszym boju — wyciskaniu. Wprawdzie Kurencow rozpoznał próbę dopiero w momencie, kiedy już tylko dwóch zawodników miało po 1 podejściu, ale nie za chwycił forma. Pierwszą próbę z ciężarem 145 kg sędziowie zaliczyli mu 2:1, gdyż była nieczysto wykonana. Następnie Kurencow spalił wyciskanie z ciężarem 152,5 kg i w trzecim podejściu, równie jak i w pierwszym nie udało mu się wykonać.

Z jak najlepszej strony natomiast zaprezentowali się dwaj Skandynawowie: Fin **Juhany Mursu** oraz Norweg **Leif Jensen**.

W wadze średniej Polska nie wystawiła żadnego zawodnika. Medale w wyciskaniu w wadze średniej zdobyli zarówno w konkurencji Mistrzostw Świata jak i Europy: — złoty Wiktor Kurencow (ZSRR) — 152,5 kg, srebrny — **Juhany Mursu** (Finlandia) — 145 kg, brązowy — **Leif Jensen** (Norwegia) — 142,5 kg. (o-za)

I liga piłkarska

Gwardia — Odra 4:1 (3:0)
Stal — GKS 2:1 (2:0)
Szombierki — Zagłębie 3:5 (3:2)
Cracovia — Wista 2:3 (2:1)
Górniki (Zab.) — Polonia (Byt.) 2:1 (1:0)
Pogoń (Szcz.) — Legia 0:1 (0:1)
Ruch — Zagłębie (Wałb.) 1:1 (0:1)

W konfrontacji z XI Muzą

Autobus uciekł mi sprzed nosa, następny będzie dopiero za 4 godziny. Jak skrócić sobie czas oczekiwania w miasteczku, które zwiedzić można w pół godziny? W klubie-kawiarni przygotowują się dopiero na przyjęcie wieczornych bywalców, w gospodzie opary piwa nie zachęcają do zatrzymania się dłużej. Prawda, jest przecież kino, czynne dwa razy w tygodniu.

W gablocie przy remizie strażackiej krzywo wykaligrafowany tytuł: „Dziewięć dni jednego roku”. Widziałam to w kinie już parę lat temu i później w telewizji. Przed wejściem do sali sporo dzieci i trochę dorosłych. Dzieciarnia zajmuje pierwsze rzędy długich, zwykłych ławek; dalsze miejsca to już krzesła kinowe z podnoszonymi siedzeniami. Tyle, że twarde. Wysoko, pod sufitem mały ekran.

Gdybym nie znała treści filmu, prawdopodobnie niewiele bym te raz zrozumiała. Na sali — choć nie zapelniona — szum jak w ulu. Czasem słychać śmiech, mimo, że śmiać się nie ma z czego. Dlaczego wpuszcza się tu dzieci na filmy dla nich zbyt trudne, dozwolone dla widzów od 14 lat? Prawdopodobnie chodzi o kasę.

Obraz jakiś żółtawy, bołą oczy. Widocznie słabe jest napięcie prądu. W najciekawszych momentach szybko i głośno kilkakrotnie terkocze projektor. Zapala się światło, bo film się zerwał.

Opuszczam duszną salę. Na dachach domów rysują się linie anten telewizyjnych. Sporo tego. To trwały element współczesnej kultury. Jeśli po siadaczce telewizorów mają czas, na pewno siedzą wygodnie przed szklanymi ekranami; mogą zapalić papierosa, popijać kawę i bez narażenia się otoczeniu głośno komentować oglądany program. Czy warto więc opuszczać im domowe pielesze dla szukania rozrywki w remizie?

A przecież ta sala kinowa nie jest jeszcze taka zła. Są dużo gorsze. Czy w tej sytuacji kino nie jest ubogim krewnym telewizji?

TELEWIZJA NIE ZAGRAZA PANORAMIE

Od chwili narodzin XI Muzy przewidywano, że stanie się ona groźną konkurentką kina. Popularność telewizji rośnie z każdym rokiem, nie ulega jednak wątpliwości, że szklany ekran nie zastąpi nigdy dużego, z którego odbierać można obrazy kolorowe i panoramyczne. Wyżej się także stawia rozrywkę poza domem, o czym decydują zmiana otoczenia i możliwość doboru programu.

Pod względem liczby miejsc w kinach, których mamy 20 na 1000 mieszkańców, znajdujemy się w

Politechnika TV zdała egzamin

W nowym roku akademickim — w 17 wyższych szkołach technicznych — podjęto studia dla pracujących ok. 200 osób, które dostały się do tych uczelni dzięki wykładom politechniki telewizyjnej. Przypomnijmy, że 2 lata temu Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego eksperymentalnie wprowadziło tę oryginalną formę rekrutacji na studia techniczne. Chodziło o umożliwienie dalszego kształcenia osobom, które studiowały w domu i z wielu względów wahały się przystąpić do normalnego egzaminu wstępnego do uczelni. Dziś, studenci bez indeksu — jak ich popularnie nazywano — mogą starać się o przyjęcie od razu na drugi rok studiów, oczywiście pod warunkiem zdania z wynikiem pozytywnym egzaminów z I roku kształcenia.

W tym roku — jak poinformowano w śróde na konferencji prasowej w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — resort przedłuża ten eksperyment. (PAP)

pierwszej połowie tabeli i wyprzedzają nas takie województwa jak koszalińskie (42), olsztyńskie (31), wrocławskie (26), katowickie (23) i lubelskie (21).

Sama liczba miejsc nie zalać jednak problemu, ponieważ nie zawsze rozrywce w kinie towarzyszy odpowiednia do przewidzianych emocji oprawa.

Nie dotyczy to wojewódzkiej metropolii, czy większych, kilkudziesięciotysięcznych miast, jak Kalisz, Leszno, Gniezno, Piła i im podobne. W ciągu minionych 12 lat (czyli okresu żywota telewizji w Poznaniu) przede wszystkim w dużych miastach przystosowano do wyświetlania filmów panoramicznych 77 kin. Zostały one zmodernizowane, elegancko wyposażone, jak przystało na przybytki kultury z prawdziwego zdarzenia. W takich kinach frekwencja dopisuje nawet na słabszych filmach. Bo ważną sprawą jest nie tylko co podane ale i jak podane.

Co nieco z tych dobrodziejstw modernizacyjnych skapnęło miasteczkom, a nawet gromadom. W wyniku kapitalnych remontów unowocześniono 18 obiektów, w tej liczbie (pomijając siedziby powiatów) w Kłeczkowie, Opatówku, Murwaniej Goślinie, Rychtalu, Wronkach, Czempińu kosztów prawie 30 milionów złotych. Wojewódzki Zarząd Kin przystosowuje corocznie 5-10 kin do wyświetlania filmów panoramicznych. W tym tempie ostatnie kino z zaplanowanych do przeróbki zostałoby zmodernizowane po 14 latach.

STARZYNA STRASZY

O ile więc prognozy dotyczące spadku frekwencji w kinach wielkomiastowych nie znalazły potwierdzenia w praktyce, o tyle kina półstałe wiejskie i miasteczkowe (a jest ich prawie połowa w stosunku do ogólnej liczby kin w województwie), zaczęły notować znacznie mniej widzów i spadek wpływów kasowych. Zie warunki lokalowe i przestarzała aparatura, jakie posiada wiele placówek powodują, że nie docierają tu filmy premiirowe, atrakcyjne. Większość z wyświetlanych pozycji mieszkańcy wsi znają już uprzednio

z telewizji. Podobnie jest z kroniką filmową, której zadaniem jest aktualna informacja o wydarzeniach w kraju i na świecie. Tymczasem często bywa tak, że kronika lipcowa dociera do wiejskiego kina w... grudniu.

Wygląd sporej liczby wiejskich kin nie sprzyja, niestety, atmosferze należytej obiektywności. Są obskórne, zimne nie dogrzane, latem bez wentylacji, bo okna muszą być zasłonięte. Wszystko to sprawiło, że liczba kin na wsi w naszym województwie nie tylko nie wzrosła, jak zakładało w planach na bieżącą 5-letkę, ale zmalała.

Ubytek 20 obiektów spowodowany został ich nadmiernym zużyciem. Nie nadawały się do przeprowadzenia kapitalnych remontów i stanowiły zagrożenie bezpieczeństwa publicznego i pożarowego. Do roku 1975 przewiduje się z tych samych powodów likwidację 44 kin, głównie kategorii IVb. Do tchnięcia tym zostaną i miasteczka. Zachodzi więc potrzeba podjęcia nowych inwestycji. Zadanie to niełatwe ze względu na szczupłość środków, jakimi dysponuje WZK.

WSPÓLNYMI SIŁAMI

Byłoby rozrzutnością budować na wsi specjalne sale kinowe. Koszt takiej sali wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych, a czynna byłaby 2 razy w tygodniu. Ale przecież co roku powstaje wiele innych obiektów kulturalnych, jak świetlice, kluby, domy kultury, strażnice. Najczęściej jednak nie nadają się one na sale kinowe. Gdyby więc przy projektowaniu budynku uwzględnić spełnienie przezeń tej roli, sytuacja w kinofikacji wsi uległaby szybszej poprawie. Oczywiście, że aby obiekt mógł służyć wielorakim celem, musi więcej kosztować, a wiejskie inwestycje kulturalne powstają w znacznej mierze ze środków społecznych. Nie chodzi jednak o nakłanianie w tym przypadku społeczeństwa do większego wysiłku, a po prostu o skoordynowanie zamierzeń z planami i możliwościami Wojewódzkiego Zarządu Kin. Na pewno partycypowałby on w kosztach budowy wiejskiego obiektu kulturalnego.

Dopóki nie uda się zapewnić kinom wiejskim i miasteczkowym odpowiednich warunków lokalowych, a zatem i podnieść ich rangi, straty poniesione przez mieszkańców na skutek likwidacji niektórych kin, rekompensują kina objazdowe i agencyjne. O tym — w następnym artykule.

ZOFIA DOHNKE

Drugi do wolności

Szedł ku ojczyźnie żołnierz

Jeśli w pierwszym okresie wysiłku zbrojny Polaków na emigracji towarzyszył krok za krokiem biegowi wydarzeń wojennych, to w połowie wojny sytuacja ta uległa znacznemu skomplikowaniu. Trudne do rozwiązania sprawy, że żołnierz polski, który szedł się do walki na nowych decydujących dla przyszłości Europy i samej Polski polach bitew pod Moskwą, Stalingradem i Kurskiem, ostatecznie w bitwach tych nie wziął udziału. Oddziały polskie, sformowane w Związku Radzieckim przez rząd polski na emigracji, znalazły się na Bliskim Wschodzie i tam włączyły się do brytyjskiego wysiłku wojennego. Jednakże wiosną 1943 r. nowe siły polityczne — lewica polska — rozpoczęły formowanie nowych polskich sił zbrojnych w ZSRR.

Na decydującym froncie

Pragnienie tysięcy wędrowców polskich, którzy żyli przekonaniem, że ich miejsce jest wraz z Armią Radziecką na decydującym froncie wojny, na najprostszym i najkrótszym drodze do kraju, starania garstki organizatorów — działaczy polskiego ruchu robotniczego i lewicy chłopskiej, gorące pragnienie młodzieży, na której oparto przygotowanie nowych kadr tego wojska — wspierała Armia Radziecka skuteczną pomocą materialną w sprzęcie i nowoczesnym uzbrojeniu oraz pomocą kadrową.

12 października 1943 r. pierwsze jednostki tego wojska — 1 dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki i 1 pułk czołgów im. Bohaterów Westerplatte — około 12 000 żołnierzy, wraz z dywizjami radzieckimi wzięły udział w ofensywie pod miasteczkiem Lenino w tzw. Bramie Smoleńskiej.

Po dwuletniej przerwie żołnierzy polskich sił lądowych znów znalazł się na froncie. W stratach miesięcznych niemieckiego Wehrmachtu, które w październiku 1943 r. wyniosły 46 000 ludzi, mieści się także liczba około 500 zabi-

tych i przeszło 330 wziętych do niewoli przez żołnierzy polskich w bitwie pod Lenino.

Po upływie kilku miesięcy armia polska w ZSRR liczyła już około 40 tys. ludzi i składała się z 3 dywizji piechoty, brygady pancernej, brygady artylerii ciężkiej, szeregu mniejszych oddziałów oraz 2 pułków lotniczych, nazwanych „Warszawa” i „Kraków”.

Otwierali drogę na Rzym

W tym czasie żołnierz polski, działający na południu w ramach planów i zamierzeń alianckich, włączał się stopniowo do czynnej walki. W styczniu 1944 r. przybył na front włoski 2 korpus polski w składzie dwóch dywizji piechoty i brygady pancernej, w sile około 46 tys. żołnierzy. Odtąd do końca wojny wносił on swój rzetelny wkład wysiłku i krwi w sojusznicze zwycięstwo.

Bez względu na to, jak będziemy oceniali polityczną niezbędność i wojskową skuteczność kampanii włoskiej, pozostanie faktem, że żołnierz polski odegrał w niej ogromną rolę, a swoim wysiłkiem w bitwie pod Monte Cassino przyczynił się znacznie do otwarcia drogi na Rzym i na północ — ku granicom Niemiec. 900 niemieckich spadochroniarzy i strzelców górskich pochowanych na polu bitwy pod Monte Cassino w pasie natarcia polskiego korpusu — to też istotna część strat miesięcznych Wehrmachtu za maj 1944 r., które wyniosły ogółem 24 000 ludzi.

1 sierpnia 1944 r. w ślad za wojskami alianckimi, wyładowała w Normandii polska 1 dywizja pancerna — 11 tys. ludzi, przeszło 280 bojowych czołgów.

Wolność przyszła ze wschodu

Odtąd różnymi drogami — ze wschodu, zachodu i z południa — wraz z wojskami trzech aliantów szedł ku Ojczyźnie żołnierz polski.

Zgodnie jednak z przewidywaniami, front, który w lipcu 1944 r. przyniósł likwidację o-

kupacji niemieckiej i wolność pierwszemu polskiemu wsiom i po wiatom, przyszedł ze wschodu, a najważniejsze boje o przyszłość Polski rozegrały się nad Wisłą.

Historia przyznała rację lewemu skrzydłu polskiego frontu walki z najeżdżącą niemieckim. Przewidywania Polskiej Partii Robotniczej i droga wytyczona przez nią okazały się słuszne. Nadszła zwycięska Armia Radziecka i ona miała przynieść ziemiom polskim wyzwolenie.

Bezkompromisowa wojna partyzancka

Tymczasem w okupowanej Polsce rozwijała się bezkompromisowa wojna partyzancka i pogłębiała się radykalizacja społeczeństwa polskiego. Polska Partia Robotnicza organizowała w konspiracji załaski władzy ludu — rady narodowe; czyniła przygotowania do odbudowy Polski po wyzwoleniu jako państwa nowego typu — państwa ludowego.

W przededniu wyzwolenia, latem 1944 r. siły partyzanckie Armii Ludowej rozwinęły się już w 16 leśnych brygad (z których największe sięgały tysiąca ludzi) i kilkadziesiąt batalionów (m.in. słynny warszawski baon „Czwartaków”). Operowały one na najbliższym zapleczu zbliżającego się frontu, już w bezpośredniej z nim łączności. Siły zbrojne konspiracji związanej z rządem polskim w Londynie — Armia Krajowa, przystępują do zrealizowania swego zmienionego planu masowych wystąpień zbrojnych, zwanego planem „Burza”; ściągają do oddziałów zakonspirowanych dotąd żołnierzy i atakują strażnice tylnie Niemców, cofających się pod naporem Armii Radzieckiej. Plan „Burza” miał określić cele wewnętrzno-polityczne, jak dziś oceniamy — dosyć odległe od rzeczywistych interesów narodu polskiego. Jednakże tutaj interesuje nas tylko jego bojowy aspekt — praktyczna walka z najeżdżącą niemieckim, toczona wielokrotnie wbrew politycznym założeniom planu — we współdziałaniu z wojskami Armii Radzieckiej.

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW ZAŁUSKI

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Gdzie jest partia? Pytałem o to zesłanego z łagru w tym mieście 5 kwietnia 1945 pierwszy rząd wyzwolonej Czechosłowacji ogłosił programową deklarację, nazwaną „Programem Koszyckim”.

Trzynastym miesiącu temu, siedemdziesiąt kilometrów stąd, w Czernej nad Cisą, toczyły się ważne, czechosłowacko-radzieckie rozmowy. Nie dały one spodziewanych efektów; nastąpiły rozmowy bratysławskie, również nie uwieńczone rezultatami. Oweczesne kierownictwo KPCz, bagatelizujące zagrożenie podstaw socjalizmu w swym kraju, niezadowolone — teraz jest to oczywiste — do położenia tamy aktywizowaniu się elementów prawicowych i nacjonalistycznych, nie wyciąg-

łaty (1374) Ludwik Węgierski ustanowił dla polskiej szlachty przywileje; w tym mieście 5 kwietnia 1945 pierwszy rząd wyzwolonej Czechosłowacji ogłosił programową deklarację, nazwaną „Programem Koszyckim”.

Trzynastym miesiącu temu, siedemdziesiąt kilometrów stąd, w Czernej nad Cisą, toczyły się ważne, czechosłowacko-radzieckie rozmowy. Nie dały one spodziewanych efektów; nastąpiły rozmowy bratysławskie, również nie uwieńczone rezultatami. Oweczesne kierownictwo KPCz, bagatelizujące zagrożenie podstaw socjalizmu w swym kraju, niezadowolone — teraz jest to oczywiste — do położenia tamy aktywizowaniu się elementów prawicowych i nacjonalistycznych, nie wyciąg-

tramwajowego siedzenia uderza dłoń w płachtę gazety i znacząco pyta — Ano, kto?

Przypominam sobie w tym momencie scenę z placu Wolności w Brnie, gdzie w oknie wystawowym domu meblowego także pokazywano fotografie z tamtych trudnych godzin. Zdjęcia budziły olbrzymie zainteresowanie, a komentarze były, podobne: w imię czego, w czym interesie — próbowano budowy barykad, rzucano w funkcjonariuszy bezpieczeństwa kamieniami, łupiono nie które sklepy?

Ale szybkoobieżna „R-ka” już zbliża się do kombinatu, młodsze go brata nasze Nowej Huty. Vychodoslovenske Zeleziarne (VVSZ), Wschodniosłowackie Huty,

ku niby gigantyczna przeboga-ta kolia brylantów i rubinów.

Koszyce mają pewien specyficzny rys, na pierwszy rzut oka odróżniający je od innych miast Czechosłowacji. Widzi się tu nagle masowy napływ ludności wiejskiej; stroje ludowe kobiet dostrzegalne są na każdym kroku, a składają się one tradycyjnie — wierzymy na słowo — z szesnastu, nakładanych jedna na drugą, spódnic. Napływ wieśniaków spotęgowano wzniesienie w Koszycach hutniczego kombinatu. Miasto w ostatnich latach rozrosło się o połowę (obecnie 120 000), nowa dzielnica Terasa dostarczyła mieszkań dla czterdziestu tysięcy ludzi.

A propos wsi: południowa Słowacja jest krajem żyznym, ludność żyje tu dostatnio. W ogóle okres

da załozde Wschodniosłowackiego Kombinatu Hutniczego.

Byłoby przesadą określać te go rodzaju zjawiska mianem przełomu. Ale podobnych pozytywnych sygnałów, zwłaszcza w Słowacji, można spostrzec więcej. Sprawa dyscypliny pracy ruszyła z martwego punktu. Ruch zobowiązań produkcyjnych z fazy deklaracji wkracza w fazę rzeczywistego przekraczania planów. Aktywizuje się znowu życie społeczne. W skład Frontu Narodowego weszła organizacja o jasno określonym, marksistowskim obliczu — Lewy Front; rozbity ruch młodzieżowy zdaje się zyskiwać ideowy trzon w postaci organizacji, która ostatnio przybrała nazwę Leninowskiego Związku Młodzieży.

Od Czernej, od nastrojów tamtego okresu, dzieli już narody Czechosłowacji naprawdę duży dystans. Rozumie się teraz na ogół nie tyle potrzebę stopniowego, przemyślanego rozwiązywania problemów — bez emocjonalnych napięć i żywołości. Myśl o potrzebie zaangażowania i konsolidacji wokół programu, nakreślonego przez nowe, działające od kwietnia, kierownictwo partii — upowszechnia się wśród społeczeństwa. Trwa proces pozyskiwania ludzi zdezorientowanych, obnaża się fakty, wydarzenia oraz działania niektórych osobistości w okresie postępczym, dla zobrazowania obywatelom rozlicznych uwarunkowań, zahamowań i niekonsekwencji w życiu politycznym kraju. Nie są to sprawy do załatwienia z dnia na dzień; proces konsolidacji na pewno wymagać będzie sporo czasu. Ale najistotniejsze jest chyba to, że proces ten trwa.

WIESŁAW PORZYCKI

Od Czernej do konsolidacji

neł nauk z rozmów w Czernej, podobnie jak z wcześniejszego spotkaniem w Dreźnie. Dziś Czerna to już niemal odległa historia, a sama miejscowość kojarzy się Słowakom znowu tylko z graniczną stacją przeładunkową, przez którą nadchodzą do CSRS (ostatnio szczególnie liczne) radzieckie dostawy surowców, urządzeń inwestycyjnych, żywności.

W tramwaju „R”, którym jadę do kombinatu hutniczego VVSZ, siedzi blisko mnie mężczyzna w roboczym ubraniu. Przegląda „Rude Pravo”, przy nosząc własnie serie zdjęć, obrazujących wandalizm uczestników zajść sierpniowych. Tytuł fotoreportażu jest wymowny: „Kto has chciał uczyć demokracji?” Mój sąsiad z

poczęto budować w roku 1960; przed czterema laty popłynęła z wielkich pieców pierwsza surowka, której obecnie w ciągu dwunastu miesięcy kombinat produkuje 4 miliony ton. Na obszarze 760 hektarów wzniesiono jeden z najnowszych obiektów tego typu w Europie. Osiemnastotysięczna załoga specjalizuje się w wytworzeniu cienkich blach ze szlachetnej stali, walcowanych na zimno i na gorąco.

Oglądam teren VVSZ wieczorem. Jest to jeden z tych widoków, jakich się nie zapomina. Gdyby nie specyficzna woń, towarzysząca pracy obiektów hutniczych, można by sądzić, że przed nami rozciąga się bajkowo iluminowany park. Tysiące lamp, niezliczone, oświetlone okna i dachy fabrycznych hal, błyszczą w mro-

pewnego zahamowania wzrostu produkcji ma rolnictwo czechosłowackie raczej za sobą. Wielkie pola gospodarstw spółdzielczych, tworzonych przed laty niejednokrotnie metodami administracyjnymi, okazały się jednak bardziej wydajne, umożliwiły daleko posuniętą mechanizację robót. Toteż spółdzielczość produkcyjna oparła się zeszłorocznym szturmom demagogicznej propagandy, kiedy to pod jej naporem w Czechosłowacji rozpadły się różniczne instytucje i organizacje. Rolnicze gospodarstwa zespołowe pozostają trwałą, podstawową elementem struktury agrarnej kraju.

— Przemysł okręgu Koszyce — czytam w miejscowym dzienniku — zwiększył produkcję, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 14 procent. Główny udział w tym sukcesie przypa-

Przed kilku dniami powrócił do Poznania z kolejnej podróży naukowej prof. dr Mieczysław Wender — kierownik Kliniki Neurologicznej AM. Uczestniczył on w II Zjeździe Międzynarodowego Towarzystwa Neurochemii, który odbywał się w Mediolanie. O spotkaniu tym i odbytych na nim obradach, wiążących się ściśle z aktualnymi pracami kliniki poznańskiej rozmawiamy właśnie z jej kierownikiem.

— Neurochemia jest młoda na uka medyczna, wyodrębniona z zespołu innych, składających się na całość nauk neurologicznych i stanowi obecnie oprócz neuroanatomii, neuropatologii i neurofizjologii podstawę naukową badań w dziedzinie chorób układu nerwowego...

— Tak, jest to właśnie ta młoda dyscyplina, która pozwala neurologowi dokonać, głębiej poznać ustrój człowieka. Wróćmy jednak najpierw do zjazdu. Towarzystwo Neurochemiczne powstało 3 lata temu, będąc wyrazem żywiołowego rozwoju tej dyscypliny, kiedy to Towarzystwo Neurologiczne rozpadło się właśnie na szereg bardziej specjalistycznych, odpowiadających ściślej szczegółowym kierunkom badań.

— Czy Polska była licznie reprezentowana w Mediolanie?

— Jeśli nawet nie tak licznie, jako że było nas razem sześć osób — z Warszawy i Poznania, to jednak moge powiedzieć, że poziom zaprezentowanych przez nas prac nie ustępował w niczym poziomowi ogólnemu. Warszawa i Poznań są właśnie obecnie tymi ośrodkami w kraju, które mają najwięcej do powiedzenia w światowej dyskusji na tematy współczesnej neurochemii. Omawiano więc na

Z pracowni poznańskich naukowców

Poznać ustrój człowieka...

tym spotkaniu zagadnienia, dotyczące czynności mózgu na poziomie molekularnym. Jest to właśnie wyrazem coraz bardziej pogłębiającego się procesu poznawania ustroju ludzkiego — od badań na poziomie komórkowym i tkaninowym do struktur podkomórkowych. Takie badania umożliwiają właśnie neurochemia, a także mikroskopia elektronowa czy neurohistochemia. Współczesna medycyna coraz bardziej przenosi się z gabinetu lekarskiego do laboratorium — i temu zawdzięczamy jej rozwój.

— Ośrodek poznański zaprezentował zapewne również referat



prof. dr Mieczysław Wender

związany tematycznie z najnowszymi badaniami kliniki?

— Tak, był on związany ściślej z drugim kierunkiem obrad zjazdu, a mianowicie dążeniem do poznania zjawisk, zachodzących w mózgu człowieka w warunkach choroby. Szeroko omawiano więc na przykład zagadnienia biochemiczne procesów mielinizacji i rozpadu osłonek nerwowych w procesach patologicznych.

— Może zechce pan to przedstawić dokładniej, na podstawie prac kliniki.

— Dołączyłem się, że chodzi o konkretne już schorzenia i prace związane z ich leczeniem. Zajmujemy się szczególnie chorobami, przebiegającymi ze zjawiskiem rozpadu osłonek mielinowych. Najczęstszą chorobą tego typu jest tzw. „stwardnienie” rozsiane (nie ma to nic wspólnego z tzw. „sklerozą” czy stwardnieniem tętnic). Jest to choroba ludzi młodych; występuje najczęściej w wieku od 20 do 40 lat. I co ciekawie: 3 razy częściej u mieszkanców wielkich miast — niż wsi, czy małych miasteczek. Można by ją także nazwać chorobą krajów o klimacie umiarkowanym: w tropiku jest nieznana.

— A czy u nas często się zdarza?

— Niestety, tak. Notujemy 1 przypadek na 2—3 tysiące mieszkańców. Leczenie takiego schorzenia jest bardzo skomplikowane i długie; często występują nawroty przykrych jego objawów, jak zawroty głowy, niedowłady kończyn, zaburzenie wzroku itd.

— A przyczyny tej choroby? Czy są znane?

— Szuka się ich na całym świecie! Niestety, jak dotąd, bez skutku. Były już wygłaszane w związku z tym bardzo różnorodne teorie. My stoimy na stanowisku, że jest to rodzaj neuroalergii, wywołanej zakażeniem organizmu specjalnym typem wirusa, o przewlekłym działaniu. Jak dotąd jednak nikt ostatecznie nie zbadał przyczyny powstawania rozpadu mielin (osłonek nerwów) w tej chorobie, ani sposobu zabezpieczenia przed tym organizmem. Dlatego tak dużo czyni się starań w kierunku naukowego rozwoju neurologii i tak wielkie obserwuje się w świecie medycznym zainteresowanie tą dziedziną w ostatnich latach. Ośrodek poznański neurologii ma liczne kontakty z ośrodkami zagranicznymi, często wymieniamy poglądy podczas międzynarodowych spotkań. Warto przypomnieć, że jedno z takich spotkań odbyło się jesienią ubiegłego roku właśnie w Poznaniu.

Rozmawiała:

WANDA CHILA

Zaczynając od bardzo ważnego horoskopu, który, sądząc po dotychczasowym przebiegu realizacji tegorocznych zadań, wydaje się już pewnikiem. Otóż wzrost produkcji przemysłowej będzie wyższy w tym roku od założen planu. W ciągu ośmiu miesięcy br. produkcja w przemyśle zwiększyła się o 8,7 proc. podczas gdy zadania ustalone w NPG przewidywały przyrost o 8,2 proc.

Jednak za tym wskaźnikiem kryje się bardzo wiele ujemnych zjawisk, które znacznie obniżają wartość. Koncentrują się one w kilku płaszczyznach działalności ekonomicznej. Wymieńmy je z nazwy, choć tylko przykładowo.

Z ASORTYMENTEM NA BAKIER

Wiele do życzenia pozostawia dyscyplina produkcji i związana z tym słaba realizacja zadań asortymentowych. W wielu przemysłach poważnie zwiększyła się liczba zakładów nie wykonujących planów produkcyjnych. Powoduje to znaczne perturbacje w dostawach często decydujących o sprawnym toku produkcji całych branż, o prawidłowym zaopatrzeniu rynku, wreszcie — o wykonaniu planów eksportowych.

W hutnictwie, choć wykonywane są tam globalne plany produkcji, szwankują dostawy pretów i tzw. walcówki. Przemysł maszynowy grzeszy w produkcji i dostawie silników elektrycznych, zespołów i części motoryzacyjnych, przekładni, elementów hydraulicznych, armatury żeliwnej i stalowej. Przemysł lekki, w którym w sierpniu 25 procent załadów nie wykonało produkcji towarowej, nie wywiązuje się wobec handlu z dostaw różnych poszukiwanych na rynku wyrobów.

NIE TĘDĄ DROGA

Drugim zagadnieniem jest wydajność pracy. Zaplanowano na ten rok wzrost o 4,9 proc., ale w ciągu 8 miesięcy uzyskano przyrost tylko o 4,5 proc. W rezultacie udział wydajności pracy w przyroście

Sprawy dnia dzisiejszego

SŁABE OGNIWA

produkcji wynosił ok. 53 proc. zamiast planowanych 60 proc. A więc w wielu jednostkach gospodarczych nadal utrzymują się tendencje do ekstensywnych metod gospodarowania, do wypełniania zwiększonych zadań produkcyjnych drogą nadmiernego wzrostu zatrudnienia. Jest to zjawisko sprzeczne z uchwałami II Plenum KC PZPR, sprzeczne z przyjętą polityką, która ma na celu coraz szersze stosowanie w praktycznej działalności intensywnych metod pracy.

INWESTYCJE — CIĄGLE PIĘTĄ ACHILLESA

No i trzecie ogniwo z tych najsłabszych — inwestycje. Poza nielicznymi wyjątkami ocena jest niezadowolająca. Dotyczy to oddawania od eksploatacji nowych bądź modernizowanych obiektów oraz stopnia zaawansowania budowy tych, które mają zasadnicze znaczenie dla naszej gospodarki.

Przykłady można czerpać niemal ze wszystkich resortów, ale szczególnie dużo znaleźć ich można w przemyśle chemicznym. Zakłady nawozowe we Włocławku, różne obiekty w zakładach petrochemicznych w Płocku, wydział akrylonitrylu w Tarnowie, różne obiekty Kędzierzyna, wytwórnia nawozów w Policach — oto obiekty inwestycyjne, gdzie wystąpiły w tym roku znaczne opóźnienia w budowie.

Na tej samej liście znajdują się kilka obiektów przemysłu lekkiego, niektóre inwestycje hutnicze i energetyczne. Te ostatnie, szczególnie niepokoją ze względu na napięty bilans energetyczny w kraju.

CZAS NA WNIOSKI

Sumując — wszystkie te sprawy można określić jako „rozluźnienie dyscypliny w szerokim tego słowa znaczeniu”. Brak energicznego działania kierownictwa przedsię-

biorstw i zjednoczeń na rzecz intensyfikacji produkcji. To znaczy unowocześnienia technologii, poprawy organizacji, usprawnienia kooperacji, a w rezultacie uzyskania szybszego wzrostu wydajności pracy. Nadal zbyt mała jest odpowiedzialność inwestorów, wykonawców i dostawców urządzeń za dobre i terminowe wykonywanie zadań inwestycyjnych.

W propozycjach wielu zakładów i zjednoczeń na 1970 r. znów nie znalazła właściwego odbicia intensyfikacja produkcji czy usprawnienia procesów inwestycyjnych. Jest to bardzo niepokojący symptom, zwłaszcza jeśli spojrzeć na to w świetle jednoznacznych dyrektyw i decyzji podejmowanych na wszystkich szczeblach gospodarczych w myśl uchwał II Plenum KC PZPR.

Jak słusznie ktoś podkreślił, następuje obecnie okres alertu dla wszystkich dyrektorów przedsiębiorstw i zjednoczeń. I to alertu, który odnosi się do najbliższych dni i tygodni. Z jednej strony chodzi bowiem o szybkie przeciwdziałanie mające na celu usunięcie z tegorocznej pracy słabych ogniw, z drugiej — o takie przeprowadzenie propozycji na 1970 rok, by zapewniły rozwój procesów, którym na imię „intensywna gospodarka”.

ANDRZEJ HETMANEK

Drogi do wolności

Dokończenie ze str. 3

Wiosną i latem oddziały Armii Krajowej staczały więc za ciekłe walki z Niemcami na wschodnich przedpolach Polski, na obszarach zachodniej Ukrainy, Białorusi i Litwy, później na Podlasiu, Lubelszczyźnie. W rejonie Rzeszowa oraz nad Wisłą, gdzie m.in. oprowadzanie (wraz z AL i BCh) niektórych terenów nadbrzeżnych (np. tzw. „Republika Pinczowska”) ułatwiło Armii Radzieckiej uchwycenie przyczółków na zachodnim brzegu rzeki. Z tych przyczółków wyjdzie później ofensywa, która wyzwoli całą Polskę.

1 sierpnia porwała się do walki Warszawa, gdzie w pierwszym dniu powstania około 20 tysięcy powstańców uderzyło na garnizon niemiecki. I tu, niestety, polityczne założenia planu, który polegał na tym, by zawczasu uchwycić Stolicę, wyprowadzić Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie, waży ciężko na bojowych wynikach ofiarności żołnierza-powstańcy. Nie uzgodnione ze zbliżającymi się wojskami radzieckimi, powstanie okazuje się przedwczesne i powstańcy toczą 63-dniową rozpaczliwą walkę z przemocą niemiecką w osamotnieniu.

ZBIGNIEW ZAŁUSKI

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

PO URLOPIE MACIERZYŃSKIM URLOP BEZPŁATNY

Aniela D. — Czy to prawda, że po urlopie macierzyńskim mogą dostać jeszcze rok urlopu bezpłatnego dla odchowania niemowlęcia?

RED. — Kobiety zatrudnione co najmniej od 12 miesięcy, mogą wystąpić do dyrekcji z prośbą o udzielenie bezpłatnego urlopu w wymiarze roku — po ukończeniu urlopu macierzyńskiego. Jako cel należy podać umożliwienie jej sprawowania opieki nad niemowlęciem. Z wnioskiem takim można wystąpić jeszcze przed zakończeniem urlopu macierzyńskiego. Po zakończeniu takiego bezpłatnego urlopu zakład zobowiązany jest zatrudnić kobietę na poprzednio zajmowanym stanowisku. (1936)

WÓZKI DZIECIĘCE W AUTOBUSIE

Młoda matka — Czy istnieją jakieś przepisy zabraniające przewożenia wózków dziecięcych autobusami?

RED. — Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, Departament Komunikacji Miejskiej, wyjaśnił nam, że w myśl aktualnie obowiązujących przepisów (zarządzenie MGK, z dnia 23. 02. 65 r. Mon. Pol. Nr 11, poz. 39) można przewozić jedynie wózki składane w godzinach mniejszego natężenia ruchu pasażerskiego. W najbliższym czasie przewiduje się przeprowadzenie nowelizacji omawianych przepisów. M.in. ulegnie rewizji sprawa przewożenia wózków dziecięcych, bagażu itp.

NAUKA W TECHNIKUM DLA PRACUJĄCYCH

A. O. — Córka skończyła zasadniczą szkołę handlową i odbywa wymaganą praktykę. Pracuje w sklepie lecz chciałaby się uczyć dalej w technikum ekonomicznym dla pracujących. Czy jest to możliwe?

RED. — Według obowiązujących przepisów córka musi mieć ukończone 18 lat, powinna pracować w branży pokrewnej zamierzonej dalszej nauce. Od kierownictwa placówki, w której jest zatrudniona, powinna otrzymać zgodę i skierowanie do odpowiedniej szkoły na kognitum nauki. Jest to bowiem związane ze zwalnianiem z pracy w pewne określone dni. Dokładne dane poda odpowiednia szkoła lub Kuratorium Okręgu Szkolnego. (1938)

AMNISTIA I ALIMENTY

Zofia A. — Mój mąż zalega z płaceniem mi alimentów i twierdzi, że wobec amnestii zaległości te pozostaną mu umorzone. Jest to dość pokaźna suma, a ja i moje dziecko cierpimy niedostatek.

RED. — Należności z tytułu alimentów zarówno zaległości jak i bieżących nie zostały objęte amnestią. Są to bowiem sprawy cywilne i mąż musi Pani należności płacić. (2066)

ROZMROŻENIE LODÓWKI

Em. Em. — Dość często wyjeżdżam na kilka dni. Czy należy w takim wypadku wyłączać lodówkę?

RED. — Jeżeli wyjeżdża Pani na dwa lub trzy dni, lodówkę nie potrzeba wyłączać, można jedynie przestawić termostat na mniejsze mrozenie. Natomiast jeżeli wyjeżdża Pani na dłuższy, lodówkę trzeba wyłączyć, opróżnić, rozmrozić, we wnętrzu przetrzeć gąbką zwilżoną w wodzie z octem (usuwa zapachy) dobrze wysuszyć, a drzwi pozostawić uchylone. Dokładne informacje znajdują się w każdej instrukcji dołączonej do lodówki. (2066)

PRZEJŚCIE NA RENTĘ I ALIMENTY

H. M. — Mąż choruje, lekarz przewiduje przejście na rentę. Mąż płaci alimenty, ale z powodu choroby zalega 4 miesiące. Co zrobić, gdy przejdzie na rentę?

RED. — W przypadku, gdy wysokość alimentów ustalona jest wyrokiem sądowym, osoba zobowiązana do płacenia — w razie zmiany sytuacji finansowej — powinna wystąpić do sądu o zmianę wysokości płatnych alimentów. Do czasu prawomocnego orzeczenia przez sąd niższych alimentów, należy je płacić w dotychczasowej wysokości. (2080)

KU KLUX KLAN

Karol — Co to jest za organizacja Ku Klux Klan i jakie jest jej zadanie?

RED. — Ku Klux Klan to nazwa dwóch tajnych organizacji terrorystycznych w USA, stosujących lynch. Pierwsza założona została w 1865 r. w stanach południowych i zwalczała równouprawnienie Murzynów; w 1869 r. została rozwiązana, lecz w dalszym ciągu działała nielegalnie; druga powstała w 1915 r. (założyciel W. S. Simmons) skierowana przeciw Murzynom, rasie żywej, Niemcom, katolikom i Żydom. Obejmowała cały kraj; po drugiej wojnie światowej zakazana została w coraz liczniejszych stanach, a w 1958 r. rozwiązana na całym terenie USA. Obecnie działa nadal, chociaż nielegalnie. (2164)

OPŁATA ZA NOCLEGI

Edward P. — Zamieszkałem w Ładku Zdroju prywatnie, płacąc 30 zł dziennie. Wpłaciłem 210 zł za 7 dni. Po czterech dniach musiałem nagle wyjechać. Gospodyni nie chciała mi zwrócić reszty pieniędzy. Czy słusznie?

RED. — W opisanej przez Pana sprawie mógłby Pan dochodzić na drodze postępowania sądowego zwrotu wpłaconych kwot za niewykorzystane noclegi jedynie, gdyby nie mógł Pan korzystać z winy wynajmującego pokój, lub gdyby wyraźnie umówił się Pan, że płacić będzie za przespane noce, a nie za to góry ustaloną i uzgodnioną ich liczbę. Niekorzystanie z noclegu z innych przyczyn nie uprawia do zwrotu należności. (2062)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Po mniej więcej półgodzinnym marszu, kiedy unikając odsloniętych miejsc przesuwalem się wzdłuż ściany sosen, spostrzegam zbliżającą się z przeciwka grupę ludzi. Odsłakuje w głąb lasu. Schowany za gęstym krzakiem obserwuję widoczną między drzewami drogę. Zbliżają się Niemcy. Widzę broń w ich rękach. Ukryty w gęstym zagałunku czekam by przeszli.

Jeszcze raz unikam zetknięcia z nieprzyjacielskim patroliem. Wreszcie po dwóch, może trzech godzinach, gdy słońce zniżyło się już ku zachodowi, osiągam skraj lasu.

Zatrzymałem się na chwilę, by rozważyć dalszą marszrutę. Niedaleko lizery lasu, przy drodze biegnącej prostopadle ku miejscu gdzie się zatrzymałem, znajdują się zabudowania jakiejś wioski. Trzeba by zasięgnąć języka. Nie mogę stać leżąc w lesie, choć daje mi on schronienie. Nie czas na rozmyślanie.

Idę ku wiosce. Wchodzę do trzeciej z kolei chałupy. W izbie zostaje starszego gospodarza, jego żonę i dwóch wyrostków; są przerażeni pojawieniem się nieznajomego.

Niech się pan u nas nie zatrzymuje — prosi drżącym głosem gospodarz. — Niemcy kazali nam meldować o każdym obcym człowieku. Panie, niech nas pan nie naraża.

Uspokajam go: nie chcę tu zostać, niech mi tylko powie, jakie są wiadomości z frontu. Dowiaduję się więc, że broni się jeszcze tylko Warszawa, że cała Polska jest już zajęta.

Rząd uciekł do Rumunii. Niemcy głoszą, że za dzień — dwa Warszawa będzie „kaput”.

Wiadomości bardzo skąpe. I nie wiadomo, na ile prawdziwe. Czy wobec tego jest sens iść ku Warszawie, czy w ogóle uda mi się do niej przedostać? U chłopów jednak pozostać nie mogę. Trzeba iść dalej... Na spotkanie z losem. I wystrzegać się spotkania z wrogiem. Tymczasem, ledwie wyszedłem na drogę, ujrzałem jak z prawa nadjeżdża furmanka z żołnierzami. Zatrzymuje się kilka domów dalej, żołnierze zeskakują na ziemię i biegną do sadu. Już są na drzewach, zrywają jabłka. Błyskawicznie podejmuję decyzję: gdy są bardzo zaabsorbowani jabłkami niż tym, co się dzieje na drodze, przemycam obok furmanki. Nie zauważają.

Zarzućmy myśl o przedostaniu się do stolicy. Kieruję się na zniżające się słońce — na zachód. W gasnącym świetle dnia znów mającą w dali kontury wiejskich zabudowań. Na drodze spotykam starą wieśniaczkę.

— Matko — pytam — nie ma tu Niemców?

Są jednak wszędzie, kwaterują we wszystkich wioskach. Łapią chłopów. Grabią. Sytuacja jest o wiele gorsza, niż mi się to początkowo wydawało. Nie ma rady, trzeba ryzykować.

Na polach wala się porzucony sprzęt wojskowy, zniszczone działa, polomane wozy... Pobojowisko. Tu, wnioskując, musiała się toczyć niedawno bitwa. W lewo, w pewnym oddaleniu od drogi, spostrzegam niemieckie tabory. Jak przebiega niespostrzeżenie? Słyszę dochodzące stamtąd wybuchy śmiechu. To któryś z żołnierzy nie może sobie poradzić z rozbrzykanym koniem — rumak wyrwa mu się, szaleje. Żołnierz robi co może, aby go utrzymać w ręce i uspokoić. Inni ryczą z uciechy, przyglądają się tej scenie. Nie zauważają, gdy mijam ich szybkim krokiem. Więc znów się udało.

Po następnej godzinie marszu słyszę kanonadę artyleryjską. W szczyrim polu stoi na stanowiskach ogniowych bateria ciężkiej artylerii i prowadzi ogień, zaś obok niej orkiestra gra skoczne utwory. Bolesny skurcz serca: lufy armat są skierowane na stolicę.

Trzy rekordy świata

Wtorek był polskim dniem na warszawskich mistrzostwach świata. Niezawodny WŁDZYSŁAW BAZANOWSKI zdobył złoty medal mistrza świata w trójbójku poprawiając zarazem wynikiem 415,5 kg własny rekord świata. Polak triumfował również w podrzucie uzyskując 170,5 kg a więc również lepiej od należącego do niego rekordu świata a wynoszącego dotychczas 170 kg. Również w rwanie poprawił on rekord świata. Tak więc W. Bazanowski ustanowił we wtorek ogółem 3 rekordy świata oraz zdobył trzy tytuły mistrza świata.

Bardzo dobrze spisał się również drugi nasz reprezentant w wadze lekkiej — Kaczmarek. W podrzucie uzyskał on 160 kg zajmując ostatecznie w trójbójku wynikiem 425 kg trzecie miejsce. Kaczmarek

Szachowe MŚ kobiet

Polska na 7 miejscu

Szachowe mistrzostwa świata drużyn kobiecych, zakończone 23 bm. w Lublinie przyniosły wielki sukces reprezentacji ZSRR, która zdobyła 26 pkt na 28 możliwych. Szachistki radzieckie wyprzedziły wicemistrzowską drużynę Węgry o 5,5 pkt. Sukces ten nie jest dziełem przypadku. Do jego zdobycia przyczyniła się gra zarówno mistrzyni świata Nony Gaprindaszwili, jak i wicemistrzyni Ally Kusznir. Reprezentacja Polski zajęła ostatecznie 7 miejsce. Do poprzednich mistrzostw, w których zajęliśmy 11 miejsce, obecny rezultat należy uważać za znaczny sukces.

A oto kolejność i punktacja drużynowa:

1. ZSRR — 26 pkt., 2. Węgry — 20,5, 3. CSRS — 19, 4. Jugosławia — 18,5, 5. Bułgaria — 17, 6. NRD — 17, 7. POLSKA — 16,5, 8. Rumunia — 16,5, 9. Holandia — 13, 10. Anglia — 12,5, 11. NRF — 10, 12. Dania — 10, 13. Austria — 6, 14. Belgia — 4,5, 15. Irlandia — 2,5. (ot)

dalekopisem

JUGOSŁOWIAŃSCY KOSZYKARZE W WIELKOPOLSCIE

Do Wielkopolski zawitał pierwszy w historii koszykarzy z Jugosławii zespół koszykarzy z gospodarstwa Złotej Góry Karlo vac. Pierwsze spotkanie gościło rozebrali w Jarocinie wygrywając z tamtejszą Victorią 74:62 (32:32).

POLSCY SĘDZIOWIE W LUKSEMBURGU

Do Luksemburga wyjechało 3 polskich sędziów piłkarskich, którzy prowadzić będą dziś rewanżowe spotkanie 1/16 klubowego Pucharu Europy Avenir Beggen — AC Milan. Sędzią głównym tego meczu będzie arbiter warszawski Stanisław Ekstein, a linowymi Wł. Karolak z Łodzi i M. Kustron z Poznania. (x)

Praca

Potrzebny czeladnik piekarski, samotny, na wyjazd, Katowice. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dnia 9661g.

Przyjmę do pracy rodzinę w gospodarstwie rolnym. Zgłoszenia: Beskidzka 39, po godz. 17. 9705g

Tapicer naprawi tapczan na miejscu. Tel. 639-05. 9603g

Nauka

Maszynopisanie — ucze. Martinkowskiego 26 m. 26, II podwórze. I. Pietro. 6896gpr.

Pedagodzi udzielają korepetycji wszystkich przedmiotów, języków z kresu szkół podstawowych, średnich, Ratajczaka 49 m. 10. 9622g

† Dnia 23 września 1969 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63.

LEON AUGUSTYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA i RODZINA

Poznań, Głogowska 173 m. 8. 9982g

† Dnia 23 września 1969 roku zasnął w Bogu, śp.

WŁDZYSŁAW JAŚKOWIAK

dlugoletni, wierny i oddany kościołowi parafianemu Niep. Pocz. NMP w Poznaniu — kościelny.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 26 września br. o godz. 11, po czym nastąpi pogrzeb o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W imieniu parafii

KS. A. CIECIORA, dziekan 10038g

† Dnia 24 września 1969 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 58, śp.

ANTONI MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września br. o godz. 15.30. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA i RODZINA

Szamotuły, Rynek 38. 10072g

† Dnia 23 września 1969 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w 71 roku życia, mój kochany mąż, zięć, szwagier, wujek i brat

FRANCISZEK GRZECZOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górcynie.

W żalu pogrążona

ŻONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Niedziałkowskiego 2 m. 14. 11026g

† Dnia 23 września 1969 r., opatrzona Sakramentami św., zakończyła swoje pełne ofiarne życie, nasza najdroższa siostra, siostrzenica, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 57, śp.

LUDOMILA KUCHTA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 z kaplicy na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

SIOSTRY z RODZINĄ

Poznań, ul. Jeżycka 7 m. 6. 10011g

† Dnia 23 września 1969 r., opatrzona Sakramentami św., zakończył swe pracowite życie, mój najdroższy mąż, ukochany tatęś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, śp.

JERZY ŻMINKOWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września 1969 r. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA z CÓRKĄ i RODZINĄ

Leszno, ul. Andrzejewskiego 2 m. 1. 9996g

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

Poznań, ul. Szczanieckiej 3

ZAKŁAD USŁUGOWY NR 59

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie

USZCZELNIANIA OKIEN I DRZWI

TAŚMĄ ALUMINIOWĄ

TAŚMA TA ZABEZPIECZA MIESZKANIA PRZED KURZEM, ZIMNEM I HAŁASEM.

Zapewniamy solidne wykonanie usług.

Blizsze informacje, oraz przyjmowanie zleceń w Dziale Usług Spółdzielni w Poznaniu, ulica Szczanieckiej 3, lub telefonicznie pod nr 321-39, K6980

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego Poznań

ulica Piekary 17 — tel. 300-21

U D O S T Ę P N I

jednostkom gospodarki społecznej

U M I E S Z C Z E N I E

NEONU REKLAMOWEGO

na swoim biurcu przy ul. Piekary 17.

Zgłoszenie skierować do działu organiz., II ptr., pokój nr 206. K6464

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego

Hurtownia w Poznaniu, plac Wolności 4

POSZUKUJE ZARAZ

AGENTÓW skupu opakowań szklanych

wraz z pomieszczeniem, względnie placami składowymi.

Wydzierżawi również wolne lokale

nadające się na prowadzenie skupu opakowań na terenie m. Poznania i w pow. poznańskim.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Techniki Handlu — Poznań, pl. Wolności nr 4, II ptr., w godz. od 7-14.30, telefon 534-75, K6988

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU

ulica Rutkowskiego 25

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA

że z dniem 30. IX. 1969 r. nastąpi

ZMIANA NUMERU TELEFONU

z 613-55 na 653-21

K6567

Kupno

Włosy cięte ludzkie stale skupuje Pracownia Perukarska H. St. Cichon, Poznań, ul. Matejki 68 III ptr., od godz. 8-16. 7738g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6432g

Sprzedam garaż blaszany, rozbierny, ocieplony, Poznań, ul. Sowińskiego 34. 9790g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Kwiatowa 12. 9728g

Doga szczeniaka sprzedam. Poznań, Koscińskiego 12 m. 12. 10069g

Sprzedam pianino, płyta metalowa. Tel. 706-39, od godz. 17-20. 8202g

Sprzedam ciągnik Zetor T-25 z podnośnikiem i pługami. Florian Wielicki — Sulecin, poczta Sułecinek, pow. Środa, stacja kolejowa Sołec Wlkp. 8196g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 6249g

Sprzedam pianino koncertowe marki Wolfram. Mostowa 32 m. 3. 8212g

Sprzedam MZ, Simsona, Lambrette 175. Dolna Włda 8 m. 7, od godz. 16-18. 8222g

Sprzedam meble pokojowe, stół, radio i telewizor (wysoki polski), pięć kłafk. Grunwaldzka 69 m. 7, tel. 583-606 — godz. 17-19. 8237g

Samochody

Sprzedam samochód ciężarowy 6 ton. Zofii Nalkowskiej 27. 8173g

Sprzedam samochód NSU Sport Prinz. Wypiańskiego 23 m. 1, od godz. 17. 8331g

Lokale

Dwie studentki poszukują pokoju, dzielnica Grunwaldzka. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dnia 9980g.

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

ulica Żmigrodzka nr 41

zatrudni uczniów

w zawodzie

MURARZ — TYNKARZ

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- posiadać świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- odpowiedni stan zdrowia
- ukończony 15 rok życia
- zgodę rodziców lub opiekunów na naukę zawodu (własnoręcznie podpis rodziców lub opiekunów winien być potwierdzony przez Prezydium Rady Narodowej).

Nauka trwa 2 lata po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej.

Równoległe z nauką praktyczną uczniowie pobierają naukę teoretyczną, której ukończenie jest równoznaczne z ukończeniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie dla pracowników młodocianych oraz dla zamiejscowych świadczących rozłakowe, zapewniające uczniom utrzymanie bez pomocy rodziców lub opiekunów.

Zakwaterowanie jest bezpłatne.

Wynagrodzenie w I roku nauki:

— do lat 16 150,— zł miesięcznie

— powyżej 16 lat 420,— zł miesięcznie

Wynagrodzenie w II roku nauki:

— do lat 16 320,— zł miesięcznie

— powyżej 16 lat 500,— zł miesięcznie

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne — przyjmują Dział Zatrudnienia i Placy w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41, telefon 672-045 do 047. K6827



SKŁADAJĄC KUPONY

„KOZIOŁKÓW”

na niedzielną grę masz jeszcze szansę wzięcia udziału

w losowaniu 77 nagród. K7214

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „LUBON” w Luboniu k. Poznania przyjmują zaraz

— MŁCZYZN powyżej lat 18 do pracy w produkcji i oddziałach pomocniczych.

Zakłady posiadają hotel robotniczy i stołówkę. Pracownicy przyjeżdżają do pracy otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie robocze.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego ZPZ „LUBON”. K6269

Zakłady Mięsne w Gnieźnie — zaangażują

ASYSTENTA kontraktacji bekonów na rejon Czerwiejów.

Wymagane zamieszkiwanie na terenie miejsca pracy. W6610

Student II roku, poszukuje jednoosobowego pokoju z wygodami, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 8230g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, telefonem, piecem kłafkowym przy stosowne do ogrzewania elektrycznego. III ptr., centrum, zamienie na podobne 3-pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty telefoniczne 532-50. 8220g

Zamienie samodzielny pokój z kuchnią, przynależnościami (willow), na dwa pokoje z kuchnią, przynależnościami wspólnymi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 8231g.

Zamienie 3-pokojowe komfortowe mieszkanie w Koszalinie, na podobne lub 2-pokojowe w Poznaniu. Kościan lub w woj. poznańskim. Leon Michalak Koszalin, Traugutta 8 m. 6. 8233g

Poszukuję kawalerki lub pokoju z kuchnią, wyłączone. Dzielnica obojetna. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 8244g

Poszukuję mieszkanie wyłączone z wygodami, lub domek do 2 lat w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 8258g.

Panią pracującą, poszukuję pokoju zaraz, w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 8259g.

Student poszukuje pokoju. Najchętniej Grunwaldzka. Wiadomość: Węgerek Gnieźno, Dąbrówka 23. 8271g

Przyjmę ucznia na pokój. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dnia 8283g

Różne

Wróciłem, dr med. Brodziejewicz, lekarz chorób wewnętrznych, ul. Dzierżyńskiego 126, tel. 317-63, godz. 10-11, 16-17. 7682g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8377g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 8153g

Gabinet Kosmetyczny „BELLISSIMA” zapewni Panom i Panom wszelkie zabiegi z zakresu kosmetyki zapobiegawczej. Przy gabinecie odwrętnia br. czynna gimnastyka wyrównawcza. Poznań, Orzeszkowej 3a. 7135g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 7502g

† Dnia 23 września 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, babunia i prababunia, w 69 roku życia, śp.

HELENA PŁOCIENNIKOWA

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Uzarzewie dnia 25 września br. o godz. 15, po czym msza św.

Msza św. i pogrzeb z kościoła parafialnego w Rawiczu do grobowca rodzinnego dnia 26. IX. 1969 r. o godz. 15.

W smutku pogrążeni

MAŁŻEŃSTWO

Uzarzewo, Rawicz. 10065g

† Dnia 22. IX. 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

nasz długoletni i zasłużony członek Spółdzielni Metalowców im. 1 Maja w Poznaniu

ZYGMUNT SOBOCIŃSKI

W Zmarłym Spółdzielnia traci ofiarnego pracownika i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają

RADA — ZARZĄD — POP

i WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁDZIELNI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. IX br. o godzinie 16 na cmentarzu przy ulicy Piłkowskiej (Winiary). K724n



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17 redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 420-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Pocztu”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwirzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwiazdy, co się dzieją”; NOWY — g. 19 „Uciekamy przed ciemnością”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETA — g. 19 „Skrytykowany kochanek”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Sami swoi”; KOŚCIAN: „Rzeczpospolita babka”; LESZNO: „Porwany za młodo”; NOWY TOMYŚL: „Fantomas kontra Scotland Yard”; OBORNIKI: „Jak ukrącić milion dolarów”; ŚREM Słonko: „Zab zab”; ŚRODA: „Pan Wołodyjowski”; SZAMOTULY: „Nauczyciel z przedmieścia”; WĄGROWIEC: „Gringo”; „Ach ci młodzi”; WRZESNIA: „273 dni poniżej zer”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Londyn 1969”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (od 6.15 do 17); 8.10 Publicystyka międzynarodowa; 8.44 „Especjalność na jezdnym zalew od nas samych”; 8.54 „Eldorado radzi”; 9 Dla kl. III—IV (język polski); „Janek nie zbladzi!” — słuch.; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Reduta Powiśla” fragm. 3 (ostatni) książki R. Wójcika; 10.25 Kodaly: Suita z opr. „Hary Janos”; 10.50 „Spacer paryski” wakacyjny kurs j. franc.; 11 Dla kl. VIII (fizyka) „Śpiewająca secesyjka” reportaż; 11.20 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 „Koncert z polonem”; 13 Z życia ZSR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 „Wieści, lepić, taniec”; 14 „Ci z kielieckiego Klubu Literackiego”; 14.10 Utwory gitarowe; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopów”; 15.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 15.25 Transm. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów (Torwar); 15.10 Radiowy Klub Eksporterów; 15.25 Koncert na serio; 15.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 „Z księgarskiej lady”; 19.30 Transm. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów (Torwar); 19.35 Polskie Zespoły Pieśni i Tańca; 20.25 Mel. tan.; 21 „Pokrążone plany Hitlera” aud. dokum.; 21.30 Książki, które na was czekają; 22.00 „Chłopcy i dziewczyny”; 22.30 „Z twórcy romanów”; 23.10 „Przełom i pogląd”; 23.20 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 13. 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.53.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 63.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Socjologia”; 9 Przerwa konserwacyjna; 13.40 „Nim się książka ukaże”; 14.05 Z Dąbrowy do Cieszyńska polskie mel. ludowe; 14.25 W muzycznym dialogu; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z muz. franc.; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Kronika Dnia Dzisiejszego; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Zespół J. Milana; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Mel. rozrywk.; 19.30 Poeta i jego świat — „Początek i koniec Lublinie” wiersze J. Czechowicza; 20 Muz. rozrywk.; 21 Słuch. pt. „Nie taki straszny diabeł, jak go malują”; 21.40 „Droga do ludzi” — fragm. pow.; 22.30 Rewia ork. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Piosenki mistrzów polskiej; 17.30 „Wakacje Konarsza Majęta” — ode. 20 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Nieznane o znanych; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 18 Czytamy pamiętniki — T. Boy-Zeleński; 19.15 Jak zdobyć popularność; 19.35 Pod szafką; 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmie; 20.15 Leksykon piosenek; 20.35 Talent, czy coś więcej; 20.50 Gdzie jest przebiegi; 21.15 Graja polskie tria jazzowe; 21.30 Rymy i rytmy — „Hajawata i Perłowe Pióro”; 21.50 Warszawski wrzesień; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Trini Lopez; 22.15 Powieści w wyd. dźwięk.; 22.45 „Młodość króla Henryka IV” — ode. 11; 22.45 Spór o dodekafonie; 23 Poezja Ameryki Łacińskiej; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Spiewa Kalina Jedrusik.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole; „Ilość składowa” cz. II; 11.55—12.25 — Język polski dla kl. VII; Gw. de Massassant „Naszyjnik”; 15.30 — Politechnika TV — Chemia i Rok; „Drobin”; „Drobin kompleksowe”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów „Ekrany brakiem”; w programie m. in. film z serii „Do przerwy 0:1”; 17.45 — Kronika Tygodnia; 18.05 — Nad Odra; Bałtykiem; 18.35 — Przegląd muzyczny — prowadzi Ludwik Erhardt; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przy pominięciu radzimy; 20.05 — Tarzi Król; „Jesień 69”; 20.55 — Teatr Sensacji; „Niebezpieczne ścieżki” — ode. I — widowisko sensacyjne wg książki M. Renia. ka. Reż. — A. Konie; 21.55 — Refleksje; 22.25 — Dziennik; 22.45 — Sprawozdanie filmowe z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów; 23.10—0.15 — Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK: 10 — „Spotkanie ze szpiegiem” — fab. film prod. polskiej; 11.55—12.25 — Wychowanie plastyczne kl. VII; „Malarstwo”; 15.15 — Politechnika TV — Matematyka I rok; „Macierze” oraz „Układy równań liniowych”; 16.30 — „Polowanie i ochrona przyrody” (Moskwa); 17 — Dziennik; 17.10 — „Miś z okienka”; 17.25 —

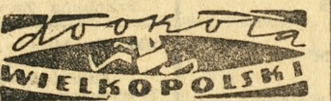
Potrzeba więcej miejsc w hotelach robotniczych

Wiele jest zawodów sezonowych, których wykonywanie wymaga rozłąki z rodziną. Np. w leśnictwie, budownictwie, kolejnictwie, cukrownictwie i wielu innych. Dom zastąpić musi wówczas hotel robotniczy.

Zakwaterowanie pracowników sezonowych nie jest sprawą łatwą, trzeba im bowiem zapewnić względnie dobre warunki, minimum wygod, aby mogli dobrze wypaść, uśpić, odpocząć. Tymczasem miejsc w hotelach robotniczych jest znacznie mniej, aniżeli ludzi, których trzeba zakwaterować. Poszczególne resorty robią co mogą, one bowiem zobowiązane są do zaspokojenia się o te sprawy, ale potrzeby rosną szybciej niż inwestycje. Przede wszystkim w budownictwie.

Dla pracowników zatrudnionych na stałe w przedsiębiorstwach, podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa potrzeba ponad 800 miejsc, chociaż istnieją już 72 hotele ponad 5 tysiącami miejsc. Nie wszystkie z nich odpowiadają wymaganiom standardowi i nie które będą musiały ulec likwidacji.

Wybudowanie do końca bieżącej 5-letki dwóch nowych hoteli robotniczych o 670 miejscach zrekomensuje zaledwie połowę liczby miejsc przewidzianych w tym okresie do likwidacji.



ŚWIĘTO LATAWCA

LESZNO. W nadchodzącą niedzielę (28 bm.) Leszczyński Oddział WSS „Społem” wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową organizuje na lotnisku Centrum Szybowcowe go Aeroklubu PRL w Strzyżewicach k. Leszna doroczne „Święto latawca”.

Udział w imprezie, która rozpocznie się o godz. 10, zgłosiło ponad 600 dzieci z leszczyńskich szkół podstawowych oraz działu szkolna z Krzyka Wielkiego. Na zwyczajowe poszczególnych kategorii latawców oczekują wartościowe upominki. (r)

W ROCZNICĘ WRZESNIA

NOWY TOMYŚL. Koło ZMW przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Buku zorganizowało dla społeczeństwa miasta akademie poświęconą 30 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz powiatowych ZMW oraz przedstawiciele władz miejskich Buku i członkowie ZBoWiD-u. (na)

NARADA W „OKUCIACH”

LESZNO. Odbyły się 2-dniowe obrady Zjednoczenia Przemysłu Okuc i Instalacji Budowlanych, w których oprócz przedstawicieli fabryk z Będzina, Krakowa, Tarnowskich Gór, Częstochwy, Piotrkowa, Chorzowa, Bystrzycy, Bielska, Poznania, Kalisza i Buku uczestniczyli również przedstawiciele branżowego ministerstwa oraz dyrektor naczelny Zjednoczenia — mgr inż. Stanisław Mytko. Omówiono sprawę rezerw produkcyjnych oraz możliwości poprawy jakości i unowocześnienia produkcji. Dokonano również oceny wyników międzyzakładowego współzawodnictwa pracy za I półrocze.

Uczestnicy narady zwiedzili Leszczyńską Fabrykę Okuc Budowlanych oraz branżową wystawę zorganizowaną z okazji 15-lecia LFOB. (r)

IMIENIA

H. DĄBROWSKIEGO

ŚRODA. 20 września br. odbyła się w Środzie sesja popularno-naukowa poświęcona pamięci gen. H. Dąbrowskiego, połączona z wyjazdem do Winnogóry, gdzie na grobie generała złożono wieńce i wianki kwiatów. Następnego dnia śródki hufiec ZHP otrzymał imię generała Dąbrowskiego. (sz)

Program pt.: „Gumowe kosztorysy”; 17.40 — Nie tylko dla pań; 18 — Za kierownicą; 18.30 — „Skąd my się znamy”; — program satyryczny; 19 — Program filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Czwarta zmiana; 20.40 — Teatr TV — Zbigniew Stolarek; „Zna jomi spod Perpeton”; Reżyseria — Józef Para. Wykonawcy: aktorzy scen katowickich; 21.50 — „Lektury współczesne”; 22 — Dziennik; 22.30 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów; 22.55—24.05 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo do zmian.

Niezadowalające warunki sanitarne w szkołach

Niejednokrotnie już informowaliśmy na łamach „Głosu” o niepokojąco złym stanie warunków sanitarno-higienicznych niektórych szkół w małych miastach i wsiach Wielkopolski. Ostatnio — zgodnie z zarządzeniem Głównego Inspektora Sanitarnego — przeprowadzono kolejną ścisłą inspekcję sanitarną zakładów naukowo-wychowawczych we wszystkich powiatach Wielkopolski. Wyniki jej nie dają powodów do uspokojenia. Mimo iż nowy rok szkolny 1969/70 zastał wiele szkół wyremontowanych i zabezpieczonych w nowe lub naprawione urządzenia sanitarne — zbyt wiele jeszcze obiektów czeka na swoją kolej w powiatowych lub gromadzkich planach budowy czy przebudowy.

Wymieńmy zatem najpierw co poprawiono przed pierwszym dzwonkiem tegorocznego września. Większość prac i zabiegów, jakim poddano szkoły — to remonty bieżące (40,7 procent obiektów) tzn. malowanie, drobne naprawy instalacji itd. W rezultacie wyremontowano kilkadziesiąt studi, śmietników i ustępów —

jako obiektów, najbardziej higienie szkolnej zagrażającym. Dzięki remontom kapitalnym, których było zdecydowanie mniej (5,8 proc. obiektów) — wybudowano 360 nowych urządzeń tego rodzaju.

Nie zaspokoiło to jednak wszystkich potrzeb — zwłaszcza w szkołach i zakładach wychowawczych powiatów po-

łudniowo-wschodnich, np. w kolskim czy kaliskim. Na ogół na liczbę 3812 zakładów oświatowo wychowawczych z liczbą 512 118 dzieci i młodzieży — 300 (7,3 proc.) dysponuje ubikacjami w stanie zupełnie nieodpowiednim, w 6,4 proc. szkołach brak śmietników, 79 szkół (1,9 proc.) — pozbawionych jest zupełnie wody, zaś w 85 (2,2 proc.) woda jest niezdatna do picia w stanie surowym.

Wszystkie przytoczone dane są wyższe niż przeciętne krajowe. Nie świadczy to dobrze o ogólnym stanie sanitarno-higienicznym naszego województwa, którego władze miejscowe, (głównie służby zdrowia) powinny dążyć do wszelkich starań, by stan ten wreszcie zlikwidować.

Jednakże — na co wskazują liczne przeciętne inspekcje terenowe i nader częste wyliczanie niedociągnięć oraz wskazywanie ich komu trzeba — winnych właściwie trudno znaleźć. Kierownicy szkół wykorzystują wszelkie możliwości, by zły stan swych szkół polepszyć, ale ich zabiegi nazbyt często spełniają na niczym, wobec tzw. trudności obiektywnych. Gromadzkim rady narodowe, „popędzane” przez powiaty, którym z kolei nieustannie wytykają usterki władze Sanepid i Kuratorium — także robią co mogą, ale... niestety niewiele mogą. Bo brak: mocy przerobowej, wykonawców, materiałów budowlanych. Sprawy komplikują jeszcze nader zawiłe przepisy. Ponadto na ogół żadne przedsiębiorstwo nie chce przyjąć drobnego zlecenia, mając do wyboru wiele innych.

Tak więc błędne koło, co roku te same narzekania, od lat zła sława w kraju. Ktoś tu wreszcie powinien w sposób zdecydowany przekroczyć ten „magiczny” krąg niemożności. (wch)

Wieś tańczy i śpiewa

Przegląd zespołów

artystycznych

Zw. Zaw. Pracowników Rolnych

20—21 bm. w Ośrodku LOK w Ostrowie Wlkp. z okazji 25-lecia Polski Ludowej i 50-lecia Związku Zawodowego Pracowników Rolnych odbył się przegląd zespołów artystycznych, działających przy PGR-owskich placówkach kulturalnych. W przeglądzie brały udział zespoły z południowych powiatów naszego województwa.

Spośród grup tanecznych wyróżniły się zespoły z PGR Czacz pod Kościanem, PGR Mianowice, pow. Kępno i dziecięcy zespół taneczny z Tur-ska. Z instrumentalno-wokalnych bardzo dobrze zaprezentowały się: młodzieżowy zespół big-beatowy „Tukany” z PGR Długie Stare pod Lesznem, zespół „Kneifcy” z PGR Buczek pod Kępem i zespół z PGR Grzegorzewo. Poza tym w przeglądzie wyróżniły się: orkiestra dęta i 40-osobowy chór męski „Wanda” ze Stacji Koni Pepowo. Atrakcją przeglądu były dwie solistki z zespołu „Tukany” — Urszula Kijewska i 10-letnia Wiesława Karbol.

Na uwagę zasługuje stale wzrastający poziom wykonawstwa artystycznego amatorskich zespołów wiejskich. Coraz bardziej korzystają one z regionalnego folkloru. (rk)

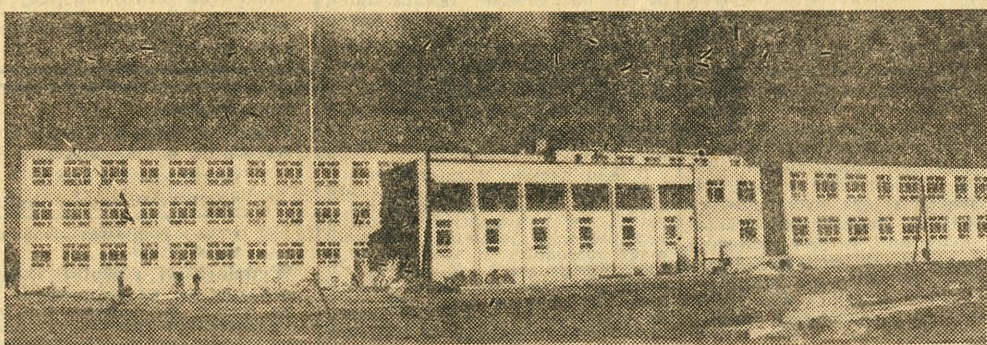
Z Szamotuł

Będzie nowa centrala

W Prezydium PRN w Szamotulach odbyła się narada z udziałem kierowników zakładów pracy i przedstawicieli Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, poświęcona możliwości ulepszenia pracy szamotulskiej centrali telefonicznej.

Obecnie centrala telefoniczna w Szamotulach może podłączyć zaledwie 500 abonentów, podczas gdy zapotrzebowanie jest dwukrotnie większe. Przedstawiciele Dyrekcji Okręgowej zadeklarowali 7 mln zł na urządzenie nowej centrali. Budowa obiektu (w latach 1973—74) sfinalizowana zostanie przez poszczególne instytucje w ramach limitów przyznanych na 5-letkę. (mr)

Rośnie nowa szkoła



Okazuje prezentuje się gmach nowej szkoły podstawowej we Wrześni. 24 jasne izby lekcyjne, nowoczesnie wyposażone pracownice, sala gimnastyczna stworzą warunki dobrej pracy i nauki. Trwają ostatnie prace porządkowe. Na terenie przeznaczonym pod przyszłe boisko leżą jeszcze przeróżne materiały budowlane, a obok nich sterty płytek, z których powstaną chodniki. Roboty dogląda nie tylko członek Komitetu Rodzicielskiego, a zarazem kierownik budowy, Stanisław Martyniak, ale również kierownik przyszłej wrzesińskiej „trójki”, która korzysta dotychczas z pomieszczeń innych wrzesińskich szkół podstawowych, Zygmunt Leppert. Na zdjęciu: nowa szkoła od strony boiska.

Fot. — K. Przychodzki

Z Leszna

Pamięci bohaterów Września

Zarząd Ogniska ZNP przy Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 w Lesznie, przy współudziale Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, organizuje szkolny „Dzień Pamięci” celem upamiętnienia wydarzeń tragicznego września 1939 r.

Dzisiaj rano na boisku szkolnym ZSZ nr 1 przy ul. Narutowicza zebrała się młodzież i zaproszeni przez nią goście, a wśród nich weterani II wojny światowej. Przy dźwiękach żołnierskiego hejnału wprowadzono proporcje 55 pułku piechoty i 17 pułku ułanów. Uczestnicy tego niezwykłego apelu udadzą się do Wschowy, do odległego o 300 m od mia-

sta Kamienia Pamięci 1939 r., gdzie zaciągnięte zostaną warty honorowej i zapalony znicz. Delegacje młodzieży złożą tu wianki kwiatów.

Po przemarszu ulicami Wschowy i zwiedzeniu miasta w sali Zasadniczej Szkoły Zawodowej odbędzie się uczniowska sesja popularno-naukowa, poświęcona tematyce września, ze szczególnym uwzględnieniem udziału 55 pułku piechoty i 17 pułku ułanów w działaniach wojennych 1939 r. oraz walkom na przedpolach Leszna. Po południu odbędzie się rozgrywki sportowe o nagrodę przechodnią im. rotmistrza Czarniawskiego, a następnie zawody strzeleckie.

26 września br. w sali leszczyńskiego Domu Kultury „Pod Filarami” odbędzie się uczniowska sesja popularno-naukowa, połączona z otwarciem wystawy poświęconej rocznicy tragicznego Września. (bw)

Mieszkania

dla Środy

Środa jak wiele miast wielkopolskich boryka się z kłopotami mieszkaniowymi. W Prezydium MRN leży około 700 podań o przydział mieszkań. Tegoroczna lista została zrealizowana jedynie w 44 procentach. W ubiegłym roku zdołano uzyskać 30 mieszkań, w następnej 5-letce są widoki na 60 mieszkań.

Sytuację mogłaby uratować spółdzielnia mieszkaniowa, gdyby dysponowała większymi możliwościami inwestowania. Poza oddaniem do użytku 60 mieszkań, planuje ona zbudowanie jeszcze w tej 5-letce, a więc do 1970 r. 90 mieszkań. Na następną pięcioletkę przewiduje się uzyskanie z budownictwa spółdzielczego 270 mieszkań. Zaspokoi to potrzeby zaledwie połowy reflektantów, już obecnie na spółdzielcze lokum oczekuje 600 członków. Miasto ze swej strony ułatwia rozwój budownictwa spółdzielczego, wyznaczając odpowiednie tereny.

W tej sytuacji w Środzie nastawiono się na budownictwo domków jednorodzinnych. Budują je w głównej mierze pracownicy dojeżdżający do pracy. Możliwości uzyskania kredytów są w zasadzie nieograniczone, jedynie występują duże trudności z przydziałami materiałów budowlanych. (emp)



Stanisława K. Września — Polskie Towarzystwo Miłośników Kaktusów ma swoją siedzibę w Katowicach. Adres pocztowy: Chorzów, skrytka pocztowa 153. (2206)

„Opalenica” — „Orbis” Polskie Biuro Podróży — Oddział Główny mieści się w Poznaniu przy ul. Roosevelta 15/20. (2204)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ! NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI!